



## UMOCNIENIE - gotowość na uciski

***Umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego.  
(Dz 14,22)***

Apostołowie, podejmując się misji głoszenia Dobrej Nowiny, nie mieli łatwego zadania. Jednak, mimo prześladowań, odważnie i niestrudzenie strzegli wiary. Św. Paweł, niegdyś bezwzględnie walczący z wyznawcami Chrystusa, po nawróceniu w pełni zaangażował się w obronę chrześcijaństwa, gorliwie wypełniając wolę Pana. Doświadczywszy Jego bezwarunkowej miłości i przebaczenia, ewangelizował do końca swoich dni. Przeszedł przez wiele ucisków, był więziony, kamienowany, szykanowany, ale podnosił się po każdym ciosie i szedł dalej, w imię Jezusa. Wiedział więc dobrze o czym mówi, gdy nieustannie zachęcał, by wszelkie przeciwności, choroby, złe doświadczenia, nie pozbawiły nas ufności w wartości, jakie wyznajemy. Wszyscy miewamy chwile, gdy ogarnia nas niepewność czy bunt. Dla chrześcijanina najważniejszym punktem odniesienia powinna być Ewangelia. Syn Boży, pozwalając, by Go znieważano, zadawano ból i ukrzyżowano, dał nam największy dowód swojej miłości. A co my możemy dać Chrystusowi, jak odwzajemnić wielki dar poświęcenia się? Zapewne w takim kontekście łatwiej jest pojąć, dlaczego św. Paweł usilnie przekonywał, by się nie poddawać. Posłuchajmy rady apostoła, on pokazuje i udowadnia, że należy stawiać czoła cierpieniom, idąc śladem Zbawiciela, w Nim szukając ukojenia i czerpiąc siłę z miłości, którą nas tak mocno obdarzył. Pokonując codzienne troski i podejmując wysiłki, zawierzmy swoje lęki i obawy Temu, który oddał za nas życie.

Jezus, okazując nam miłosierne serce, pragnie i zachęca, byśmy korzystali z Jego daru oraz zobowiązuje nas do czynienia tego samego wobec bliźnich. Uczy i przypomina, że dopiero wtedy będziemy w stanie pojąć prawdziwą wartość życia i wykorzystać w pełni swoje powołanie, gdy, obok radości i pociechy, doświadczymy trudności i wyrzeczeń. Jak mówił św. Grzegorz Wielki, „niemądry to wędrowiec, który pociągnięty urokiem ukwieconych łąk, zapomina o celu swojej wędrówki”. Świat oferuje coraz więcej udogodnień, maszyny wyręczają nas w wielu czynnościach. Rozwój techniki nie jest niczym złym, dopóki nie sprawia, że stajemy się zbyt wygodni. Bezpieczniej jest obserwować rzeczywistość z dystansu, w kolorowych ale przejaśkrawionych barwach ekranów telewizorów, komputerów, telefonów. A przecież tylko z bliska można zobaczyć wyraźniej. Drugiego człowieka poznamy bardziej, gdy się do niego zbliżymy. Wokół jest wiele zła i niesprawiedliwości, ale są osoby i organizacje, wychodzące poza własną, hermetyczną przestrzeń, by nieść bezinteresownie pomoc prześladowanym i słabszym. Konieczne jest wchodzenie w dialog z ludźmi, których, często nieprzypadkowo, spotykamy na swojej drodze. Gdy tego zabraknie, zostaniemy jedynie zwolennikami bliskiej nam idei. Nie bądźmy biernymi obserwatorami, działajmy, stańmy się rzecznikami tych, którzy nas potrzebują.

## ***Umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego.***

***(Dz 14,22)***

Jak żyć tym Słowem Pana? Warto przyglądać się życiorysom osób, w tym świętych, które, głosząc żarliwie prawdę o Stworzycielu, były wystawione na próby. Siostra Faustyna, nie zawsze czuła się rozumiana przez otoczenie. Mimo to, nie utraciła ufności, wręcz przeciwnie, stawała się silniejsza, im bardziej trwała przy Chrystusie. Podobnie jak trójka portugalskich dzieci, Łucja, Hiacynta i Franciszek, którzy swoją dojrzałą postawą, wytrwałością i odwagą, dali świadectwo niezłomnej wiary w Boga. Dążmy i my do tego, by w momentach utrapienia, zachować siłę, spokój oraz pokorę. Nie oznacza to akceptacji zła i poddania się, lecz powstrzymanie się od niszczącej złości i chęci odwetu, pochopnych ocen czy wyolbrzymiania wad innych. W trudnych chwilach, miejmy przed oczami przykłady ludzi, których szanujemy za dobrą postawę, bo oni, tak jak my, mieli swoje słabości. Nie zniechęcajmy się, pamiętajmy, że nasza wytrwałość zostanie nagrodzona, „dziedzictwem niezniszczalnym i niepokalanym, i niewiednącym, które jest zachowane dla nas w niebie” (1 P 1,4).

### **Świadectwo**

Początki naszej małej grupy były lepsze i gorsze, poznawaliśmy się i stopniowo otwieraliśmy na siebie. Każdy z nas przyszedł do Wspólnoty z różnych powodów, z własnymi wyobrażeniami na temat tego, co ta formacja może mu dać. Potrzeba było czasu, by zrozumieć, że Jezus wskazał nam taką właśnie ścieżkę, abyśmy - to, co otrzymujemy - przekazywali dalej, a tym samym, pogłębiali swoją wiarę oraz umacniali relację z Panem i z ludźmi, których spotykamy na swojej drodze.

Działanie Boga w naszym życiu zrodziło w nas pełniejsze przekonanie, że powinniśmy dawać z siebie więcej, a duszpasterstwo jest miejscem, w którym możemy, na różne sposoby, realizować swoje powołanie, np. włączając się w organizowane inicjatywy, czy wspierając się, także modlitewnie. Czasami wystarczy niewiele, dobre słowo, rada, pocieszenie - zauważenie drugiej osoby. Naszą siłą w codzienności jest Chrystus, który pokazał, że to co pożyteczne, nie przychodzi bez wysiłku i wszystko, co nas spotyka, ma swój sens. Z taką postawą, łatwiej jest podejmować trud pokonywania problemów i przełamywania barier, a dzięki tym doświadczeniom, częściej dostrzegamy ludzi, którym to my możemy pomóc. Ufność w Boże miłosierdzie dodaje nam odwagi w dążeniu do zbawienia.

**Grupa XXXIV**

## **„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)**